

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 sierpnia 2020 roku strona powodowa (...) S.A. w W. domagała się od pozwanego P. O., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), zasądzenia kwoty 3028,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że na mocy łączącej strony umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych oraz usług dodatkowych o charakterze nietelekomunikacyjnym świadczyła na rzecz pozwanego usługi będące przedmiotem umowy. Z tego tytułu obciążzyła pozwanego należnościami wskazanymi w dołączonych do pozwu fakturach VAT oraz notach obciążeniowych, które nie zostały zapłacone, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 20 października 2020 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 817 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości.

Na rozprawie w dniu 21 stycznia 2022 roku pozwany zarzucił, że nie podpisał żadnego z pism przedłożonych przez stronę powodową oraz nie zawierał z nią żadnych dodatkowych umów i aneksów. Zarzucił także, że próbował zwrócić stronie powodowej sprzęt, ale jej przedstawiciele odmówili jego przyjęcia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 kwietnia 2012 roku P. O., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) (abonent) zawarł z (...) S.A. w W. (operatorem) umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych numer (...).

(dowód: bezsporne)

W dniu 18 września 2014 roku w trakcie rozmowy telefonicznej abonent przyjął ofertę operatora (...) FIRM (...), co doprowadziło do zmiany warunków wcześniej zawartej pomiędzy stronami umowy numer (...).

Zgodnie z przyjętą ofertą abonent miał korzystać z usług (...) GB oraz (...). Umowa została zawarta na okres 24 miesięcy. W szczegółowych warunkach promocji (...) FIRM (...) określono między innymi wysokość opłat abonamentowych wskazując, że opłata za każdy okres rozliczeniowy MOBILNY INTERNET 2 GB będzie wynosić 19,90 zł, a za (...) (licencja na trzy komputery) 9,90 zł (punkt 4). W ramach umowy abonentowi udostępniono urządzenie w postaci modemu mobilnego (...)/ (...) w celu umożliwienia świadczenia usługi internetowej. Wskazano również, że w przypadku odstąpienia przez abonenta od umowy w zakresie usługi internetu mobilnego zobowiązany jest on do odesłania na własny koszt przekazanego modemu mobilnego (punkt 9.1.2) w terminie 14 dni od odstąpienia od umowy (punkt 9.2). W przypadku niedokonania zwrotu po rozwiązaniu umowy abonent zobowiązany był do zapłaty kary umownej w wysokości 400 zł za każde niezwrócone urządzenie w terminie 14 dni od dnia wystawienia noty obciążeniowej (punkt 9.3).

(dowód: bezsporne;

potwierdzenie zmiany warunków umowy z dnia 18.09.2014 roku – k. 96-98;

szczególne warunki promocji – k. 99-104)

W tym samym dniu (18 września 2014 roku) abonent w trakcie rozmowy telefonicznej przyjął ofertę operatora (...) TELEWIZJA (...), dokonując zmiany warunków umowy numer (...).

Zgodnie z przyjętą ofertą została aktywowana taryfa LEPSZY (...) (usługa świadczona w technologii (...)), usługa internetowa SZYBKI INTERNET 20 Mb/s, a także usługi dodatkowe (...)/ (...), WIRTUALNY DYSK oraz usługa telewizyjna PAKIETY TV.

W szczegółowych warunkach promocji (...) TELEWIZJA (...) abonent zobowiązał się do ponoszenia opłat abonamentowych w wysokości 19,90 zł za LEPSZY (...) (punkt 4.1.5), 54,90 zł za SZYBKI INTERNET 20M (punkt 4.4.1), 9,90 zł za BEZPIECZNY INTERNET/ (...) (licencja na trzy komputery), 87,96 zł za usługę telewizyjną PAKIETY TV, przy czym abonentowi przysługiwał rabat w kwocie 9,26 zł, pomniejszający kwotę jego zobowiązań (punkt 5.6). Jednocześnie opłata miesięczna za korzystanie z usługi (...) do momentu przekroczenia 1 GB zawierała się w opłacie abonamentowej, a po przekroczeniu tego limitu wynosiła 9,90 zł. W ramach tej oferty abonentowi udostępniono urządzenie (...) na okres trwania umowy (w celu umożliwienia świadczenia usługi telewizyjnej), z zastrzeżeniem, że stanowi ono własność operatora i w przypadku rozwiązania umowy musi zostać zwrócone pod rygorem naliczenia kar umownych (punkt 8.3). W przypadku odstąpienia przez abonenta od umowy w zakresie usługi internetowej lub pakietu z telewizją abonent zobowiązany był do odesłania na własny koszt urządzenia (...) (punkt 10.1.3) w terminie 14 dni od odstąpienia (punkt 10.2). W przypadku niedokonania zwrotu po rozwiązaniu umowy abonent zobowiązany był do zapłaty kary umownej w kwocie 400 zł za każde niezwrócone urządzenie w terminie 14 dni od daty wystawienia noty obciążeniowej (punkt 10.3).

(dowód: bezsporne;

potwierdzenie zmiany warunków umowy z dnia 18.09.2014 roku – k. 105-107;

szczegółowe warunki promocji – k. 108-113)

Następnie na podstawie wniosku abonenta z dnia 7 kwietnia 2015 roku o zawarcie umowy wraz z przeniesieniem przydzielonego numeru operator zawarł z abonentem umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych numer (...)/B. (...). Przedmiotem umowy było świadczenie usług (...) w ofercie promocyjnej (...) FIRM (...) w taryfie MOBILNY (...) dla numeru (...). Umowa została zawarta na okres 12 miesięcy. Z tytułu świadczenia usługi (...) abonent zobowiązany był uiszczać miesięczną opłatę abonamentową w wysokości 29,90 zł.

(dowód: bezsporne;

wniosek z dnia 7.04.2015 roku – k. 33;

umowa z warunkami, oświadczeniem i regulaminem – k. 27-32 i 34-40)

W dniu 12 stycznia 2017 roku w trakcie rozmowy telefonicznej abonent przyjął ofertę operatora „USŁUGI (...)1”, co doprowadziło do zmiany warunków wcześniej zawartej pomiędzy stronami umowy numer (...).

Umowa została zawarta na okres 24 miesięcy. W trakcie rozmowy abonent złożył oświadczenie, że wyraża zgodę na umieszczenie elektronicznej kopii dokumentów abonenta w serwisie (...). W uwagach do umowy zaznaczono, że okres promocyjny wynosi jeden miesiąc, a aktywacja usługi nastąpi w ciągu 30 dni od daty złożenia oświadczenia o zmianie warunków umowy. W szczegółowych warunkach promocji „USŁUGI (...)1” miesięczna opłata abonamentowa dla wariantu usługi (...) FIRMA przez pierwszy okres rozliczeniowy wynosiła 1 zł, a w kolejnych okresach po 29,90 zł.

(dowód: bezsporne;

potwierdzenie z dnia 12.01.2017 roku z załącznikami – k. 114-119;

szczegółowe warunki promocji – k. 120-121)

W związku z realizacją powyższej umowy (zmodyfikowanej przyjętymi dodatkowymi ofertami) operator obciążył abonenta fakturami VAT o następujących numerach:

- (...) z dnia 28 marca 2018 roku na kwotę 375,29 zł, obejmującą rozliczenie telefonu (49,80 zł i 56,70 zł netto), internetu (79,80 zł netto), telewizji (87,97 zł netto) oraz usług dodatkowych (49,70 zł netto), pomniejszone o rabat za telewizję w kwocie 9,26 zł netto, z terminem płatności w dniu 11 kwietnia 2018 roku;
- (...) z dnia 25 kwietnia 2018 roku na kwotę 357,48 zł, obejmującą rozliczenie telefonu (49,80 zł i 42,22 zł netto), internetu (79,80 zł netto), telewizji (87,97 zł netto) oraz usług dodatkowych (49,70 zł netto), pomniejszone o rabat za telewizję w kwocie 9,26 zł netto, z terminem płatności w dniu 9 maja 2018 roku;
- (...) z dnia 24 maja 2018 roku na kwotę 369,23 zł, obejmującą rozliczenie telefonu (49,80 zł i 51,77 zł netto), internetu (79,80 zł netto), telewizji (87,97 zł netto) oraz usług dodatkowych (49,70 zł netto), pomniejszone o rabat za telewizję w kwocie 9,26 zł netto, z terminem płatności w dniu 7 czerwca 2018 roku;
- (...) z dnia 27 czerwca 2018 roku na kwotę 314,31 zł, obejmującą rozliczenie telefonu (49,80 zł i 7,12 zł netto), internetu (79,80 zł netto), telewizji (87,97 zł netto) oraz usług dodatkowych (49,70 zł netto), pomniejszone o rabat za telewizję w kwocie 9,26 zł netto, z terminem płatności w dniu 11 lipca 2018 roku;
- (...) z dnia 25 lipca 2018 roku na kwotę 305,55 zł, obejmującą rozliczenie telefonu (49,80 zł netto), internetu (79,80 zł netto), telewizji (87,97 zł netto) oraz usług dodatkowych (49,70 zł netto), pomniejszone o rabat za telewizję w kwocie 9,26 zł netto, z terminem płatności w dniu 8 sierpnia 2018 roku.

Do wszystkich powyższych faktur VAT dołączono szczegółowe specyfikacje świadczonych usług oraz przypomnienia o zaległych płatnościach.

(dowód: bezsporne;

faktury VAT ze specyfikacjami i przypomnieniami – k. 41-49 i 51-52)

W piśmie z dnia 16 sierpnia 2018 roku operator oświadczył, że w związku z zaległościami w płatnościach wskazanych wyżej faktur VAT rozwiązuje z abonentem umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych bez zachowania terminu wypowiedzenia. Jednocześnie operator wezwał abonenta do niezwłocznej zapłaty kwoty 1721,86 zł (zgodnie z wystawionymi fakturami VAT) wraz z ustawowymi odsetkami – w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Ponadto operator poinformował o konieczności zwrotu udostępnionych abonentowi urządzeń stanowiących własność operatora ((...) S., (...) oraz (...)), które należało odesłać na wskazany adres operatora – w terminie 14 dni pod rygorem naliczenia kary umownej.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 16.08.2018 roku – k. 54-56 i 89)

W dniu 28 listopada 2018 roku operator obciążył abonenta fakturą VAT nr (...) na kwotę 1134,93 zł za usługi dodatkowe (28,40 zł netto) oraz inne operacje (1100 zł), z terminem płatności w dniu 12 grudnia 2018 roku.

W tym samym dniu operator wystawił notę obciążeniową nr (...), w której obciążył abonenta kwotą 1100 zł z tytułu odszkodowania za niezwrócenie powierzonego sprzętu ((...), (...) S. oraz (...)), z terminem płatności w dniu 12 grudnia 2018 roku.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT z dnia 28.11.2018 roku – k. 50;

nota obciążeniowa z dnia 28.11.2018 roku – k. 57)

W dniu 3 stycznia 2019 roku operator wystawił notę obciążeniową nr (...), w której obciążył abonenta kwotą 171,62 zł z tytułu opłaty windykacyjnej za poniesione koszty działań windykacyjnych (na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych), z terminem płatności w dniu 17 stycznia 2019 roku.

(dowód: bezsporne;

nota obciążeniowa – k. 53)

W piśmie z dnia 30 stycznia 2020 roku operator wezwał abonenta do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dnia 30.01.2020 roku – k. 58)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Strony łączyły umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, uregulowane w art. 56 i następnych ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. nr 171, poz. 1800 ze zm.). Na podstawie tych umów strona powodowa świadczyła na rzecz pozwanego usługi telekomunikacyjne, polegające na umożliwieniu wykonywania połączeń telefonicznych, korzystania z internetu oraz z określonych programów TV, a także usług dodatkowych, natomiast pozwany był zobowiązany do zapłaty z tego tytułu wynagrodzenia (opłat abonamentowych) we wskazanej w umowach wysokości oraz terminach, wskazanych w wystawionych fakturach VAT.

Pozwany odmówił zapłaty i zarzucił, że nie podpisał żadnej z umów dołączonych przez stronę powodową do pisma z dnia 17 stycznia 2022 roku oraz że nie zawierał z nią żadnych dodatkowych umów ani aneksów. Zarzucił także, że do momentu wypowiedzenia umowy wszystkie należności zostały przez niego zapłacone.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W

zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia wskazanego w pozwie roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty kwoty dochodzonej pozwem (wynikającej z faktur VAT oraz not obciążeniowych).

Strona powodowa przedłożyła umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, zawartą na podstawie wniosku pozwanego (i podpisaną przez niego) wraz z warunkami wykonywania tej umowy oraz regulaminem świadczenia usług. Niezależnie od powyższego strona powodowa przedłożyła również potwierdzenia zmian warunków umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...), dokonanych w formie ustnej podczas rozmów telefonicznych z pozwanym w dniach 18 września 2014 roku i 12 stycznia 2017 roku (wraz z szczegółowymi warunkami promocji, w tym cennikami). W dokumentach tych potwierdzono między innymi zakres udostępnionych usług, czas ich trwania oraz ich ceny. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie pozwany wprawdzie zaprzeczył, jakoby zawarł ze stroną powodową jakiegokolwiek umowy dodatkowe (zarzucając, że na wskazanych dokumentach brak jest jego podpisów), jednak w ocenie Sądu sam brak podpisów pozwanego nie oznaczał jeszcze, że umowy te nie zostały zawarte. Zgodnie bowiem z art. 56 ust. 6 Prawa telekomunikacyjnego (obowiązującym w dacie zawarcia umów) dostawca usług mógł umożliwić abonentowi zmianę warunków umowy za pomocą środków porozumiewania się na odległość, w szczególności telefonicznie. W konsekwencji dokonanie zmian warunków umowy między stronami możliwe było również poprzez zaakceptowanie przez pozwanego ofert strony powodowej przedstawionych telefonicznie przez jej konsultanta, bez konieczności udawania się do salonu operatora w celu złożenia podpisu pod umową. Jednocześnie w takim przypadku obowiązkiem operatora było potwierdzenie tego faktu abonentowi poprzez przesłanie w terminie 14 dni potwierdzenia w formie pisemnej zmiany warunków umowy i takie potwierdzenia zostały wysłane pozwanemu, o czym świadczą przedłożone przez stronę powodową potwierdzenia zmiany umów. Pozwany nie kwestionował przy tym faktu otrzymania tych pism, co więcej przyznał, że jest w posiadaniu urządzeń telekomunikacyjnych, stanowiących własność strony powodowej, które zostały mu dostarczone w związku z modyfikacją wskazanych umów. Tym samym zarzuty pozwanego dotyczące niezawarcia umów dodatkowych nie mogły zasługiwać na uwzględnienie.

Biorąc zatem powyższe okoliczności pod uwagę strona powodowa była uprawniona do wystawiania pozwanemu comiesięcznych faktur VAT za świadczone na jego rzecz usługi. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że do każdej faktury została dołączona szczegółowa specyfikacja świadczonych usług, których pozwany w żaden sposób nie zakwestionował.

Tym samym roszczenie strony powodowej zasługiwało na uwzględnienie w zakresie faktur VAT nr (...) (w wysokości 375,29 zł), (...) (w kwocie 357,48 zł), (...) (w wysokości 369,23 zł), (...) (w kwocie 314,31 zł) oraz (...) (w wysokości 305,55 zł).

W niniejszej sprawie strona powodowa domagała się także zapłaty kwoty 1100 zł z tytułu kar umownych za niezwrócenie powierzonego sprzętu (...), (...) S. oraz (...).

Zgodnie z art. 483 §1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Zgodnie natomiast z art. 484 §1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Jeżeli jednak zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej. To samo dotyczy przypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana (art. 484 §2 k.c.).

Kara umowna jest zatem dodatkowym zastrzeżeniem umownym, wprowadzanym do umowy w ramach swobody kontraktowania, mającym na celu wzmocnienie skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy i służy realnemu wykonaniu zobowiązania (skłania stronę zobowiązaną do ścisłego wypełnienia zobowiązania). Dłużnik, godząc się na karę umowną, bierze tym samym na siebie gwarancję jego wykonania. Treścią

zastrzeżenia kary umownej jest zobowiązanie się dłużnika do zapłaty wierzycielowi określonej kwoty pieniężnej w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego.

Kategorię „zobowiązania niepieniężnego” należy rozumieć szeroko. Obejmuje ona zobowiązania niepieniężne, przewidujące świadczenia o charakterze majątkowym (na przykład zawarcie umowy przyrzeczonej czy przeniesienie własności rzeczy lub praw) oraz niemajątkowym (na przykład powstrzymanie się od podejmowania określonej działalności czy zachowanie informacji w poufności). Wchodzi też w grę zastrzeganie kar umownych w przypadku skorzystania przez jednego z kontrahentów z uprawnienia kształtującego, na przykład wypowiedzenia umowy lub odstąpienia od niej (tak również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 21 sierpnia 2008 roku, IV CSK 202/08, LEX nr 466003, z dnia 20 października 2006 roku, IV CSK 154/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 117 czy z dnia 7 lutego 2007 roku, III CSK 288/06, LEX nr 274191).

Nie ulega zatem wątpliwości, że zastrzeżenie kary umownej w przypadku braku zwrotu wypożyczonego sprzętu było co do zasady dopuszczalne i ważne (skuteczne).

Pozwany co do zasady przyznał, że jest w posiadaniu wskazanych przez stronę powodową urządzeń, ale zarzucił, że po zakończeniu umowy kilkakrotnie próbował je zwrócić. W tym celu udał się między innymi do salonu strony powodowej, jednak tam odmówiono przyjęcia urządzeń, powołując się na brak upoważnienia do odbioru sprzętu. Pozwany zarzucił także, że próbował dokonać zwrotu za pośrednictwem pełnomocnika strony powodowej, lecz także w tym przypadku spotkał się z odmową przyjęcia urządzeń. Pozwany zarzucił wreszcie, że odesłał urządzenia na adres siedziby strony powodowej, jednak przesyłka nie została podjęta przez stronę powodową (została zwrócona nadawcy).

Należy w tym miejscu wskazać, że strona powodowa w żaden sposób nie odniosła się do tak sformułowanych zarzutów pozwanego, a tym samym okoliczności podniesione przez pozwanego stały się bezsporne. W szczególności strona powodowa nie zaprzeczyła, aby pozwany podejmował próby zwrotu urządzeń. Tym samym naliczenie przez stronę powodową kar umownych nie miało uzasadnionych podstaw.

Niezależnie od powyższego trzeba pamiętać, że zgodnie z regulacją kodeksową obowiązek zapłaty kary umownej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (w tym przypadku brak zwrotu wypożyczonych urządzeń) mógł obciążać pozwanego jedynie w sytuacji, kiedy ponosił on winę za taki stan rzeczy.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.). Oznacza to, że zobowiązany do zapłaty kary umownej może bronić się zarzutem – podobnie jak każdy dłużnik zobowiązany do naprawienia szkody stosownie do art. 471 k.c. – że niewykonanie lub nienależyte wykonanie było następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie brak zwrotu wypożyczonych urządzeń nie był zawiniony przez pozwanego.

Należy w tym miejscu bowiem wskazać, że pozwany zarzucił (a strona powodowa zarzutów tych w żaden sposób nie zakwestionowała, a tym samym okoliczności faktyczne w nich podniesione stały się bezsporne), że przyczyną braku zwrotu urządzeń przez pozwanego była trzykrotna odmowa ich przyjęcia przez stronę powodową (jej przedstawicieli).

W niniejszej sprawie strona powodowa domagała się także od pozwanego zapłaty kwoty 1134,93 zł, wynikającej z faktury VAT nr (...), wystawionej już po zakończeniu umowy za usługi dodatkowe (28,40 zł netto) oraz inne operacje (1100 zł).

W ocenie Sądu roszczenie strony powodowej także w tym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie. Przede wszystkim nie było wiadomo, co kryło się pod pojęciem usług dodatkowych (w wysokości 28,40 zł netto), skoro umowa stron już nie obowiązywała. Natomiast kwota 1100 zł została już ujęta w nocie obciążeniowej za niezwrócenie urządzeń, o czym była już mowa wyżej.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ponadto zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, obecnie o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (Dz.U. 2021, poz. 424 ze zm.) w transakcjach handlowych – z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny – wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli wierzyciel spełnił swoje świadczenie oraz nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie. W okolicznościach niniejszej sprawy przesłanki powyższe zostały spełnione. Dlatego też ustawowe odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych należały się stronie powodowej od następnych dni po umówionych przez strony terminach płatności faktur VAT (zgodnie z żądaniem).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 1721,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych. Dlatego też na podstawie art. 734 k.c. w zw. z art. 735 k.c. i art. 750 k.c., a także art. 481 k.c. w zw. z art. 7 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych) oraz umów łączących strony orzeczono jak w punkcie I wyroku.

W pozostałym zakresie (o czym była już mowa wyżej) roszczenie strony powodowej było nieuzasadnione i nieudowodnione. Dlatego też na podstawie tych samych przepisów oraz art. 483 k.c. w zw. z art. 471 k.c., a także umów łączących strony, powództwo podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Strona powodowa wygrała w 57% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 200 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów procesu w kwocie 627 zł. Pozwany wygrał natomiast w 43%, ale nie poniósł żadnych kosztów podlegających zwrotowi. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 627 zł.

W ocenie Sądu stronie powodowej nie przysługiwało także roszczenie o zapłatę rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w wysokości 171,62 zł.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych wierzycielowi przysługuje od dłużnika, bez wezwania, rekompensata za koszty odzyskiwania należności, stanowiąca równowartość kwoty 40 euro. Zgodnie natomiast z art. 10 ust. 2 ustawy oprócz kwoty, o której mowa wyżej, wierzycielowi przysługuje również zwrot, w uzasadnionej wysokości, poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających tę kwotę.

Trzeba w tym miejscu wskazać, że powyższa ustawa miała wdrożyć (implementować) do krajowego systemu prawnego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 roku w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz.U. UE L z dnia 23 lutego 2011 roku). Zgodnie z preambułą powyższej dyrektywy konieczna jest uczciwa rekompensata za ponoszone przez wierzycieli koszty odzyskiwania należności w związku z opóźnieniami w płatnościach, aby zniechęcić do opóźnień w płatnościach. Koszty odzyskiwania należności powinny obejmować również odzyskiwanie kosztów administracyjnych oraz rekompensatę za koszty wewnętrzne poniesione z powodu opóźnień w płatnościach, w odniesieniu do których niniejsza dyrektywa powinna przewidzieć stałą minimalną kwotę, którą można połączyć z odsetkami za opóźnienia w płatnościach. Rekompensata w postaci stałej kwoty powinna mieć na celu ograniczenie kosztów administracyjnych i wewnętrznych związanych z odzyskiwaniem należności. Rekompensata za koszty odzyskiwania należności powinna zostać ustalona bez naruszania przepisów prawa krajowego, zgodnie z którymi sąd krajowy może przyznać wierzycielowi rekompensatę za każdą

dotatkową szkodę powstałą w związku z opóźnieniem w płatnościach dłużnika. **Oprócz** roszczenia o zapłatę stałej kwoty na pokrycie kosztów odzyskiwania należności wierzyciele powinni mieć również roszczenie o zwrot **pozostałych** kosztów odzyskiwania należności, które ponoszą z powodu opóźnień w płatnościach dłużnika. Do tych kosztów zalicza się w szczególności koszty poniesione przez wierzycieli w związku ze skorzystaniem z usług prawnika lub firmy windykacyjnej.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę należy zatem przede wszystkim wskazać, że w ocenie Sądu rekompensata za koszty odzyskiwania należności w zryczałtowanej wysokości 40 euro powinna być składnikiem szeroko rozumianych kosztów procesu, a nie żądania głównego pozwu. Ponadto w sytuacji, w której wierzyciel domaga się także zwrotu innych (pozostałych) kosztów odzyskiwania należności, na przykład kosztów zastępstwa procesowego (zwłaszcza w wysokości przekraczającej kwotę 40 euro), to w ocenie Sądu rekompensata za koszty odzyskiwania należności staje się niejako składnikiem tych kosztów. Celem wskazanej wyżej dyrektywy nie było bowiem stworzenie dodatkowego kosztu dla dłużnika (należnego każdorazowo w przypadku braku zapłaty należności), ale zwrot wierzycielowi kosztów dochodzenia wierzytelności, które nie zawsze można precyzyjnie wyliczyć (na przykład kosztów telefonów, monitów, wezwań do zapłaty i tym podobnych) w zryczałtowanej wysokości 40 euro.

Skoro zatem strona powodowa domagała się od strony pozwanej zasądzenia przekraczających kwotę 40 euro kosztów postępowania sądowego (między innymi kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł), to tym samym w ocenie Sądu rekompensata za koszty odzyskiwania należności w zryczałtowanej wysokości była składnikiem tych kosztów. W art. 10 ust. 2 ustawy przewidziano bowiem, że jeżeli wierzyciel poniesie wyższe koszty odzyskiwania należności, to przysługuje mu (w uzasadnionej wysokości) zwrot tej nadwyżki. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przez uzasadnioną wysokość należy rozumieć różnicę pomiędzy całkowitym kosztem, jaki wierzyciel poniósł w związku z odzyskiwaniem należności, a kwotą stanowiącą równowartość 40 euro (tak również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 grudnia 2015 roku, III CZP 94/15, OSNC 2017, nr 1, poz. 5).